

Sygn. akt I ACa 1817/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. i U. W.**

przeciwko **(...) S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 14 października 2015 r. sygn. akt I C 1526/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki U. W. kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 września 2014r.;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda M. W. kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 września 2014r.;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg

UZASADNIENIE

Powodowie M. W. i U. W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. zadośćuczynienia za śmierć ich matki i brata, określając odpowiednio swoje roszczenia na kwoty:

- powód – 86.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 września 2014 roku do dnia zapłaty,
- powódka – 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 lipca 2014 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie żądania powodowie podnieśli, iż w dniu 25 grudnia 2005 roku w S. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym zginęli H. W. i jej syn J. W., będący pasażerami samochodu osobowego marki K. (...) o nr rej. (...), z którym zderzył się samochód marki V. (...) o nr rej. (...). Śledztwo o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. zostało umorzone wobec śmierci sprawcy P. W. będącego kierowcą samochodu marki V. (...).

Powodowie wskazali, iż po zgłoszeniu roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc pozwany przyznał na rzecz U. W. kwotę 20.000 zł po zmarłej matce H. W. oraz kwotę 10.000 zł po śmierci jej brata J. W.. W przypadku powoda M. W. pozwana przyznała kwotę 16.000 zł po śmierci matki oraz 8.000 zł po śmierci brata.

Pozwane (...) S.A. w S. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, iż uznając odpowiedzialność co do zasady, na etapie likwidacji szkody dokonał już zapłaty z tytułu zadośćuczynienia na rzecz powodów kwot wskazanych w pozwie. Pozwany kwestionował, aby konsultacje neurologiczne, których powód nie wykazał pozostawały w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem matki i brata. Podniósł nadto, iż dla oceny rozmiaru krzywdy powodów należy wziąć pod uwagę fakt, iż w chwili wypadku matki i brata byli osobami dorosłymi, pracującymi, zamieszkującymi oddzielnie i posiadającymi własne rodziny. W takiej sytuacji więzi łączące dzieci z rodzicami i rodzeństwem ulegają osłabieniu. Powodowie nie zostali zatem pozbawieni jedynej najbliższej osoby, z którą wspólnie spędzali czas.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 14 października 2015r oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 1808,50 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny: W dniu 25 grudnia 2005 roku w S. P. W. kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i drogowych, podjął manewr wyprzedzania jadącego przed nim pojazdu marki B. na odcinku drogi, gdzie obowiązywał zakaz wyprzedzania wynikający z podwójnej linii ciągłej, i tracąc stateczność ruchu przemieścił się na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym z naprzeciwka samochodem marki K. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego doznał on rozległych obrażeń ciała, w szczególności rozerwania tętnicy głównej z następowym wynaczynieniem do jam opłucnych skutkujących jego śmiercią, zaś pasażerowie samochodu marki K. (...) tj. H. W. doznała obrażeń ciała w postaci m.in. rozerwania mięśnia sercowego powodującego wynaczynienia do jam opłucnych skutkujące jej zgonem, natomiast drugi z pasażerów tego pojazdu J. W. doznał stłuczenia mięśnia sercowego powodującego jego śmierć, a kierujący pojazdem marki K. (...) T. W. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w tym stłuczenia głowy, złamania obojczyka lewego, złamania mostka, złamania żeber po stronie lewej z przemieszczeniem i uszkodzeniem obu opłucnych z następową odmą opłucnową oraz otwartego złamania praksymalnej części kości strzałkowej prawej.

Śledztwo o przestępstwo z art. 177 § 2 kk zostało umorzone wobec śmierci sprawcy wypadku – P. W., będącego kierowcą samochodu marki V. (...) o nr rej. (...).

W chwili tragicznego zdarzenia pojazd sprawcy wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

H. W. była matką powodów. W dniu wypadku miała 77 lat, zamieszkiwała w G. koło S.. Mieszkała sama. Jej mąż a ojciec U. W. i M. W. zmarł w 2003 roku. Utrzymywała dobre stosunki ze swoimi dziećmi, których poza powodami miała jeszcze troje. Z córką U. i jej rodziną widywała się co tydzień lub co dwa tygodnie, zaś z synem M., który wraz z żoną mieszka w K., średnio raz w miesiącu. Zwykle to powodowie odwiedzali matkę w jej miejscu zamieszkania.

J. W. był bratem powodów i synem zmarłej H. W.. W czasie wypadku miał 57 lat, był żonaty i miał dwóch dorosłych synów. Mieszkał w C., gdzie prowadził gospodarstwo rolne. Jego żona natomiast zamieszkiwała w O.. Ich małżeństwo nie należało do udanych, żyli osobno. Przed wypadkiem planował porzucić gospodarstwo, zamieszkać wraz z matką i rozpocząć pracę na etacie w zakładzie (...) w G.. J. W. z powodami utrzymywał w miarę bliskie relacje, gdyż nie widywali się często, przeważnie w święta i inne uroczystości rodzinne. Dowody: kopie zdjęć – k. 28-41, zeznania świadka T. W. – protokół rozprawy z dn. 23.09.2015r. – k. 78v-79v, zeznania powódki – protokół rozprawy z dn. 23.09.2015r. – k. 80-80v, zeznania powoda – protokół rozprawy z dn. 23.09.2015r. – k. 80v-81v.

W Święta Bożego Narodzenia 2005 roku J. W. przyjechał w odwiedziny do swojej matki H. W.. Wigilię oboje spędzili wspólnie z rodziną powódki U. W.. Po kolacji mąż powódki T. W. odwiózł ich do domu. Następnego dnia pojechał ponownie po szwagra i teściową do G.. Wówczas, w czasie drogi, doszło do tragicznego w skutkach wypadku.

T. W. z miejsca zdarzenia został przewieziony do szpitala z licznymi obrażeniami. Początkowo przebywał na Oddziale Chirurgicznym Ogólnym (...) w S., a od dnia 27 grudnia 2005 roku do dnia 16 stycznia 2006 roku leczony był na Oddziale Intensywnej Terapii. Później ponownie przeniesiono go na Oddział Chirurgiczny, gdzie pozostawał do dnia 21 stycznia 2006 roku. Zastosowano wobec niego leczenie operacyjne – drenaż ssący lewej jamy opłucnowej, laparotomie, szycie wątroby oraz unieruchomienie złamań. Przetoczono mu krew oraz zastosowano leczenie farmakologiczne. Stan jego zdrowia w pierwszych tygodniach po wypadku był krytyczny, lecz później się ustabilizował. Po opuszczeniu szpitala leczony był w Poradni Chirurgicznej, Ortopedycznej i Neurologicznej. Poddawany był rehabilitacji z uwagi na uszkodzenie nerwu strzałkowego. Do maja 2006 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim. Nie uzyskał orzeczenia o niepełnosprawności. Obecnie jest sprawny fizycznie i samodzielny.

Powódka po wypadku nie mogła spać, jeść. Jej stan psychiczny był na tyle zły, iż rodzina doradziła jej wizytę u psychiatry. Powódka skorzystała z porady i udała się do specjalisty, który przepisał jej leki nasenne. Wizyta ta miała jednak jednorazowy charakter. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa. Leki odstawiła po powrocie męża ze szpitala, gdyż musiała sprawować nad nim opiekę. Odbiło się to na jej samopoczuciu, często płakała. Zaczęła unikać towarzystwa innych osób. O śmierci matki i brata rozmawiała głównie ze swoim rodzeństwem. Nie poruszała tego tematu w rozmowach z mężem, gdyż nie chciała go dodatkowo obciążać swoimi problemami.

Powódka dzisiaj nie pamięta wszystkich okoliczności pogrzebu swojej matki i brata. Utrzymuje kontakty ze swymi najbliższymi przyjaciółkami. Boi się podróżować samochodem, denerwuje się, gdy jej mąż wyjeżdża do pracy. Powódka ma 64 lata i aktualnie przebywa na emeryturze. Mieszka wraz z mężem, z którym ma czworo dorosłych synów. Utrzymuje z nimi oraz ich rodzinami dobre stosunki. Wolny czas spędza na pracach na działce. Często odwiedza grób matki i brata, którzy zostali pochowani na tym samym cmentarzu co wcześniej jej ojciec.

M. W. o tragicznym wypadku, w którym śmierć ponieśli jego matka i brat, dowiedział się w dniu jego zaistnienia. Na wieść o zdarzeniu doznał szoku. Mimo, iż mieszkał wraz z żoną w K. i spędzał święta w domu, zdecydował się natychmiast przyjechać do siostry U. do S.. Powód po utracie bliskich miał problemy ze snem. Nie korzystał jednak z pomocy specjalisty, nie stosował żadnych leków. Nie przybywał też na zwolnieniu lekarskim, nie miał problemów z wykonywaniem pracy zarobkowej. Obecnie M. W. przebywa na rencie z powodu problemów z biodrem, jest przed emeryturą, ma 65 lat. Nadal mieszka z żoną w K.. Ma troje dorosłych dzieci – dwóch synów i córkę. Utrzymuje z nimi dobre relacje. Jeden z synów nadal z nim mieszka, ma 34 lata. Jest kawalerem.

Na mocy decyzji z dnia 22 lipca 2014 roku pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki oraz kwotę 8.000 zł zadośćuczynienia za śmierć brata, wypłacanego w oparciu o art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc. Decyzją z dnia 7 listopada 2014 roku

pozwany przyznał powódce kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć J. W., zaś decyzją z dnia 13 listopada 2014 roku kwotę 20.000 zł za śmierć matki, jako podstawę prawną wskazując w/w przepisy.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwa U. W. oraz M. W. o zadośćuczynienie jako niezasadne podlegały oddaleniu w całości. Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawał fakt, iż w dacie zdarzenia samochód osobowy, którym kierował sprawca wypadku, był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. w S., jak również i to, że P. W. kierując tym pojazdem spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć ponieśli H. W. oraz J. W..

Nie kwestionując, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymywania więzi rodzinnych, w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, że wypłacone dotychczas przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe zadośćuczynienia na rzecz powodów są adekwatne i wystarczające, dlatego też zgłoszone żądania z tych tytułów zostały oddalone w całości jako niezasadne.

W wyniku wypadku drogowego z dnia 25 grudnia 2005 roku doszło do nagłego naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci zerwania więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy powodami a zmarłymi H. W. i J. W.. W chwili śmierci matki i brata powódka miała 54 lata, pozostawała w związku małżeńskim z T. W., z którym ma czworo synów. Ze zmarłą matką widywała się co tydzień lub co dwa tygodnie. Z bratem J. spotykała się głównie w święta oraz przy okazji uroczystości rodzinnych. Ich stosunki mimo to były dobre. Informacja o wypadku i o jego skutkach była dla niej szokiem. Nie można jednak zapominać, iż w tym samym zdarzeniu brał udział jej mąż, który odniósł poważne obrażenia ciała. Jego stan był krytyczny, co niewątpliwie dodatkowo obciążało powódkę psychicznie. Nie mogła spać, jeść. Udała się po poradę do psychiatry, który przepisał jej leki nasenne. Była to jednorazowa wizyta, później nie korzystała z żadnej pomocy. Leki nasenne przestała przyjmować po powrocie męża ze szpitala pod koniec stycznia 2006r.

M. W. w chwili tragicznego wypadku z dnia 25 grudnia 2005 roku mieszkał w K. wraz z żoną i jednym z synów. Poza nim ma jeszcze córkę i syna, którzy posiadają już własne rodziny. Z matką i bratem utrzymywał dobre stosunki, lecz nie kontaktował się z nimi często. Matkę widywał średnio raz w miesiącu, zaś brata głównie podczas spotkań rodzinnych w święta. Niemniej ich śmierć była dla niego szokiem, miał problemy ze snem. Nie korzystał jednak z pomocy psychologa ani psychiatry, nie leczył się farmakologicznie. Śmierć bliskich nie wpłynęła na jego życie zawodowe, powód nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie miał problemów z wykonywaniem obowiązków zawodowych.

Biorąc pod uwagę całokształt ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd uznał, iż przyznane dotychczas na rzecz powodów przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł na rzecz powódki za śmierć matki oraz 10.000 zł za śmierć brata oraz 16.000 zł na rzecz powoda za śmierć matki oraz 8.000 zł za śmierć brata są adekwatne do rozmiaru doznanych przez nich cierpień związanych ze śmiercią H. W. i J. W..

Sąd zaznaczył, że powodowie w chwili tragicznego zdarzenia byli osobami z ustabilizowaną sytuacją rodzinną, posiadali dorosłe dzieci oraz wnuki. Byli w prawidłowo funkcjonujących związkach małżeńskich. Po śmierci H. W. i J. W. nie zostali całkowicie pozbawieni możliwości życia w rodzinie. Ponadto stosunki łączące powodów z matką i bratem nie były stosunkami, które uznać by należało za nieprzeciętnie bliskie, których nagła utrata mogłaby wywołać w ich życiu poczucie osamotnienia, pustki, niedającej się w żadnej sposób zniwelować. Zmarła H. W. była osobą w podeszłym wieku, miała 77 lat. Mieszkała sama, jej mąż zmarł w 2003 roku w wyniku choroby. Mimo, iż jej zgon nastąpił w wyniku nieoczekiwanych zdarzeń, to nie można też uznać, iż powodowie w pewien sposób nie byli przygotowani na ewentualność, że w każdej chwili jej stan zdrowia mógł ulec załamaniu, szczególnie, że dwa lata wcześniej stracili ojca. Z kolei J. W. w chwili zgonu miał 57 lat, a więź między nim a powodami nie była na tyle silna z racji rzadkich kontaktów, aby można było uznać, że jego śmierć wywołała szczególne naruszenie dóbr osobistych powodów i spowodowała konsekwencje w postaci znacznej krzywdy, która uzasadniłaby wyrównanie jej obecnie poprzez wypłatę dodatkowych zadośćuczynień, ponad te już przyznane na etapie postępowania likwidacyjnego.

Sąd wskazał, że na podstawie art. 448 kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Co istotne, Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia

krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt II PK 245/05, z dnia 17 stycznia 2001 roku sygn. akt II KKN 351/99).

Strona powodowa nie wykazała, aby w wyniku nagłej utraty matki i brata znacząco pogorszył się ich stan zdrowia psychicznego bądź fizycznego, w taki sposób, iż uniemożliwiłby im lub poważnie utrudniał codzienne funkcjonowanie i wypełnianie obowiązków rodzinnych i zawodowych. Powódka jedynie raz udała się po poradę do psychiatry. Przyjmowała przez okres przebywania męża w szpitalu tabletki nasenne, albowiem nie mogła spać. Powód również zeznał, iż miał problemy ze snem, lecz nigdzie nie szukał pomocy. Nie miał trudności w pracy, nie przebywał na zwolnieniu lekarskim po śmierci matki i brata. Przez wzgląd m.in. na okoliczność, iż powodowie nie wnioskowali o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, mimo reprezentacji przez fachowego pełnomocnika, Sąd uznał, że ich obecna sytuacja psychiczna wykazana na podstawie ich zeznań oraz świadka nie uzasadnia przyznania zadośćuczynień ponad wypłacone przez pozwanego kwoty.

Sąd zwrócił uwagę na fakt, że od śmierci H. W. i J. W. minęło już 10 lat, dlatego też cierpienia psychiczne aktualnie odczuwane przez powodów nie są już z pewnością znaczne, a z doświadczenia życiowego wynika, że upływ takiego czasu pozwala na zaadaptowanie się do nowej sytuacji. Zadośćuczynienie w wypadku naruszenia dobra osobistego związanego z utratą bliskiej osoby ma przede wszystkim na celu ułatwić żyjącym członkom rodziny przejście psychicznego procesu akceptacji zaistniałej sytuacji, tj. ma pomóc w przeżyciu okresu żałoby poprzez dostarczenie środków, które będą sprzyjać odzyskaniu równowagi psychicznej. Nie jest to zatem rekompensata za całe życie, jakie w razie niewystąpienia wypadku dana osoba mogłaby jeszcze przeżyć ze zmarłym. W ocenie Sądu, dotychczas przyznane powodom zadośćuczynienia spełniły tę rolę i w sposób adekwatny zrekompensowały odczuwaną przez nich krzywdę.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisów art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3, art. 99 kpc.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie i stwierdzenie, iż brak jest podstaw do przyznania powodom zadośćuczynienia za śmierć H. W. i J. W.;
- naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz nie wyciągnięcie logicznych wniosków z zebranego materiału poprzez przyjęcie, iż przyznane przez pozwaną w toku tzw. postępowania likwidacyjnego kwoty tytułem zadośćuczynień są adekwatne i odpowiednie za utratę H. W. i J. W.;
- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, które spowodowało sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego, polegające na oddaleniu powództwa w całości.

Wskazując na powyższe wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1/ uwzględnienie powództw w całości i zasądzenie na rzecz powodów dochodzonych pozwem zadośćuczynień, tj. na rzecz powoda M. W. łącznej kwoty 86 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz na rzecz powódki U. W. kwoty 80 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

2/ zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, względnie, wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu obu apelacji, zważył, co następuje: Apelacja powodów jest częściowo uzasadniona.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznał za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego oraz materialnego, poza zaniżeniem zadośćuczynienia za śmierć matki powodów.

W niniejszej sprawie wypadek miał miejsce przed dniem wejścia w życie ustawy wprowadzającej do k.c. art. 446 §4. W sprawie zastosowanie znajduje art. 24 kc i art. 448 kc. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało ugruntowane stanowisko wyrażone m.in. w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10) przyjmujące, że: „Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c, także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia”. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę zgadza się z tym poglądem. Wszak katalog dóbr osobistych jest otwarty. Dynamika życia społecznego, zachodzące zmiany kulturowe wymaga potrzeby rewizji dotychczasowych poglądów i ich weryfikacji w aspekcie zachodzących potrzeb społecznych w tym również ochrony więzi rodzinnych stanowiących podstawę funkcjonowania społeczeństwa. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Naruszenie dobra osobistego polega zatem na zerwaniu więzi emocjonalnej z osobą z którą powód pozostaje w szczególnie bliskiej w relacji rodzinnej.

Zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny.

Powódka poniosła szkodę niematerialną związaną z utratą matki i brata. Jest to szkoda związana ze sferą dóbr niematerialnych. Strata matki niewątpliwie związana jest z ogromnym bólem, poczuciem krzywdy i ściśle powiązana jest ze sferą ujemnych przeżyć psychicznych o wysokim nasileniu. Z tych względów za uprawniony należy przyjąć pogląd, że śmierć matki powoduje naruszenie dobra osobistego dziecka związanego emocjonalnie ze zmarłą w znacznie wyższym stopniu niż z dorosłym bratem zamieszkałym w innej miejscowości, mającym swoją rodzinę i z którym kontakty są z natury rzeczy są rzadkie.

W sprawie zostało wykazane, że powodowie w wyniku tragicznej śmierci matki doznali znacznych cierpień fizycznych i psychicznych. Zatem na wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia powinno mieć wpływ ich natężenie, rodzaj, czas trwania i skutki. Dla powodów śmierć matki, była wysoce traumatyczna i spowodowała dotkliwe skutki.

Należy zatem przypomnieć, że w chwili śmierci matki i brata powódka miała 54 lata, pozostawała w związku małżeńskim z T. W., z którym ma czworo synów. Ze zmarłą matką widywała się co tydzień lub co dwa tygodnie. Z bratem J. spotykała się głównie w święta oraz przy okazji uroczystości rodzinnych. Ich stosunki mimo to były dobre. Informacja o wypadku i o jego skutkach była dla niej szokiem. Nie mogła spać, jeść. Udała się po poradę do psychiatry, który przepisał jej leki nasenne. Była to jednorazowa wizyta, później nie korzystała z żadnej pomocy. Leki nasenne przestała przyjmować po powrocie męża ze szpitala pod koniec stycznia 2006r. Należy jednak mieć na uwadze, że w tym samym zdarzeniu brał udział jej mąż, który odniósł poważne obrażenia ciała. Jego stan był krytyczny, co niewątpliwie dodatkowo obciążało powódkę psychicznie. Rozdzielenie negatywnych przeżyć z powodu śmierci matki i brata oraz ciężkiego stanu zdrowia męża możliwe.

M. W. w chwili tragicznego wypadku z dnia 25 grudnia 2005 roku mieszkał w K. wraz z żoną i jednym z synów. Poza nim ma jeszcze córkę i syna, którzy posiadają już własne rodziny. Z matką i bratem utrzymywał dobre stosunki, lecz nie kontaktował się z nimi często. Matkę widywał średnio raz w miesiącu, zaś brata głównie podczas spotkań rodzinnych w święta. Niemniej ich śmierć była dla niego szokiem, miał problemy ze snem. Z drugiej strony, powód nie

korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, nie leczył się farmakologicznie. Śmierć bliskich nie wpłynęła na jego życie zawodowe, powód nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie miał problemów z wykonywaniem obowiązków zawodowych.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że należne powódce zadośćuczynienie, które wypełniłoby funkcję kompensacyjną powinno zostać podwyższone o 20.000 zł w stosunku do przyznanego przez ubezpieczyciela, przy czym za uzasadnione jest zróżnicowanie wysokości zadośćuczynienia między powodami na korzyść powódki. Powódka choćby z racji bliższego zamieszkiwania utrzymywała bliższe stosunki z matką i mocniej przeżyła jej śmierć. W konsekwencji łączne zadośćuczynienie za śmierć matki powinno wynieść dla powódki 30.000 zł, zaś dla powoda 26.000 zł. Natomiast przyznane powodom zadośćuczynienia za śmierć brata są adekwatne do wykazanej w niniejszym postępowaniu rozmiaru krzywdy i nie są rażąco zaniżone, a tylko wtedy zaistniałaby podstawa do ich podwyższenia.

Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a strona pozwana nie wykazała przesłanek uprawniających do przysunięcia terminu, o których mowa w art. 817 § 2 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z 22.05.2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz.1152 ze zm.). Wobec niedołączenia do pozwu dowodu wezwania strony pozwanej do zapłaty dochodzonej kwoty Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany winien zapłacić powódce należne zadośćuczynienie w terminie 30 dni licząc od zgłoszenia szkody.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej zadośćuczynienia za śmierć matki na podstawie art. 386 § 1 kpc, natomiast w pozostałym zakresie oddalił apelację powodów na podstawie art. 385 kpc.

Konsekwencją zmiany kwoty zadośćuczynienia było rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje, które wzajemnie zniesiono na podstawie art. 100 kpc.

SSA Sławomir Jamróg SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik